

Nr 93 Rok 2015

Słowo Nadziei

Pismo polemizujące z doktryną Świadków Jehowy



Z wiarą we właściwym kierunku...

Kim Byliśmy?

Byliśmy ludźmi, którzy swój czas i mienie poświęcali na głoszenie „nauk” w wydaniu Strażnica. Dzięki łasce Bożej i pomocy (Jan 16:13) przekonaliśmy się, że nie głosiliśmy tego czego naucza Biblia, dlatego zaprzestaliśmy głoszenie nauk, które wprowadzają ludzi w błąd

Kim jesteśmy?

Jesteśmy obecnie wolnymi ludźmi w Chrystusie (Gal. 5:1), którzy w większych lub mniejszych grupach omawiają Słowo i dzielą się tym z innymi.

Kim być chcemy

Pomagamy zagubionym, opuszczonym i zapomnianym głosicielom którzy nie potrafią się odnaleźć w społeczeństwie rodzinie i w Boqu.

Drodzy czytelnicy

Listy, które do nas docierają staram się po części publikować, aby czytelnik miał obraz jak różne problemy dotyczą ludzi. Jednak najtrudniejsze są te duchowe, kiedy dwoje ludzi w jednym domu, przy jednym stole wzajemnie się oskarżają, broniąc niestety nie Bożej prawdy zawartej w Biblii, ale nauk ludzkich, które skutecznie wykrzywiają drogę Pańską.

Mam wielką radość kiedy z modlitwą i Słowem Bożym, oraz pokrętnych nauk uda się pokazać te manipulacje i zwaśnione strony pogodzić w imieniu Naszego Pana Jezusa Chrystusa. Nie jest to łatwa praca, ale z Waszą pomocą, modlitwą czynię tyle ile jest to w ludzkiej mocy.

Chciałbym podziękować wszystkim, którzy biorą udział w tej pracy, aby komuś wysłać za darmo książkę czy list. Razem możemy więcej i lepiej. Nie traktujcie tych opracowań jako nauki nowego niewolnika, ale jako temat do rozważań.

Pozdrawiam Tadeusz

Do nabycia w naszej redakcji są niżej wymienione książki

1. Kwestia czasów Pogan — krytyczna analiza chronologii ŚJ (czekamy na wznowienie)
2. Czy o takim królestwie nauczał Pan Jezus?
3. Daniel- prorok wiary i nadziei
5. Zanim zostaniesz Świadkiem Jehowy – wznowiona i rozszerzona wersja rozszerzona

Wydawca: Fundacja Słowo Nadziei 81-209 Gdynia 9 skr. Pocz. 26

AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE

www.sn.org.pl. Redakcja@sn.org.pl

Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

ISSN 1425-3232

Święty Bóg

U proroka Izajasza 6:3 czytamy: „*I wołał jeden do drugiego: **Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów!** Pełna jest wszystka ziemia chwały jego*”. (Izaj. 6:3BW). „*Z kim więc mnie porównacie, że mam mu być równy? - mówi Święty*”. (Izaj. 40:25BW).

W całym Starym Testamencie mówi się o Bogu, jako o Świętym, a teraz tytuł ten został nadany zmartwychwstałemu Chrystusowi. **Święty** (*hagios*) znaczy inny, różny, oddzielony.

Bóg jest święty, ponieważ różni się od ludzi; posiada On cechy, które należą wyłącznie do Niego. Skoro Jezus Chrystus nazwany Święty, to jest odbiciem samego Boga. „*On, jako odbicie ukazujące Jego chwałę i jako obraz Jego istoty, podtrzymuje wszystko swoim potężnym słowem. On dokonał oczyszczenia z grzechów i zasiadł w niebie po prawicy (Bożego) Majestatu*”. (Hebr. 1:3BP).

Jest On prawdziwy jak czytamy w Objawieniu: „*który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie. „A do anioła zboru w Filadelfii napisz: **To mówi Święty, prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy. Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje **Słowo** i nie zaparłeś się mojego imienia**”* (Obj. 3:7-8, BW). Pan Jezus posiada autorytet, którego nikt nie może kwestionować. Tylko Pan Jezus może umożliwić

wstęp do Nowej Jerozolimy, nowego miasta Dawida - dlatego, że to Jemu Ojciec przekazał wszelką władzę na niebie i na ziemi (Mat. 28:19,20).

„*A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez **słowo** świadectwa swojego, i nie umiłowali życia swojego tak, by raczej je obrać niż śmierć*”. (Obj. 12:11BW).

Zwycięstwo naśladowcy Chrystusa otrzymują przez krew Baranka. Gdy człowiek przez wiarę przyjmuje to, co uczynił dla niego Chrystus, wtedy jego grzechy zostają wymazane. A gdy jest przebaczenie, nie ma już nic, o co można byłoby go oskarżać.

„*Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał - tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił - tych też obdarzył chwałą*”. (Rzym. 8:29,30BT).

Jego naśladowcy są zwycięzcami, ponieważ swoje życie oparli na zasadach Ewangelii. Nie uważają swego życia za najważniejsze: „*Kto miłuje życie swoje, utraci je, a kto nie nawidzi życia swego na tym świecie, zachowa je ku żywotowi wiecznemu*” (Jan 12:25 BW).

Zasada ta występuje we wszystkich Ewangeliach. Dziś niekoniecznie musimy umierać za wiarę, lecz trwanie i wykonywanie Jego nauki wymaga zaparcia się samego siebie. (Jan 8:31,32).

Przykazania Jego nie są trudne

„Na tym bowiem polega miłość do Boga, że wypełniamy Jego przykazania. A przykazania Jego nie są trudne, ponieważ wszystko, co zrodziło się z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest wiara nasza”. (1 Jan 5:3,4 BW).

Posłuszeństwo jest jedynym dowodem miłości. Jak wiemy ze swego życia, że posłuszeństwo przykazaniom Bożym nie zawsze jest łatwe np. miłowanie nieprzyjaciół. Jest trudne - ale możliwe.

Nie chodzi o posłuszeństwo ludziom, o których mówił Pan Jezus: *„Bo wiążą ciężkie brzemiona i kładą na barki ludzkie, ale sami nawet palcem swoim nie chcą ich ruszyć”.* (Mat. 23:4BW). Mnogość ludzkich przepisów są trudnym do zniesienia ciężarem. Apostoł pamiętał na słowa swego Pana: *„Albowiem moje jarzmo jest słodkie, a brzemie lekkie”.* (Mat. 11:30 BW).

Bądźmy pewni, że: *„Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść”.* (1 Kor. 10:13BW).

Nasz Pan nie pozostawia nas samym sobie. Zbawca nie nakłada na człowieka obowiązków bez udzielenia mu sił, do jego wykonania. Każdemu zdaniu towarzyszy moc dana z góry.

Często nie podjęlibyśmy się czegoś dla osoby nieznanej, choć nie trudno byłoby nam to uczynić dla tych, których kochamy i szanujemy. Po-

święcenie się dla ludzi obcych jest często trudnym i wielkim wysiłkiem. Jeden chłopiec codziennie na swoich plecach nosił sparaliżowanego przyjaciela do szkoły. Pewnego razu starszy człowiek, zagadnął go: To wielki ciężar, jaki nosisz na swych plecach, a on odpowiedział: 'to nie ciężar to mój brat'. Miłość zamienia ciężar w przyjemność.

Wiara, która zwycięża świat

„A kto zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?”. (1 Jan 5:5BT). Apostoł Jan określa tę zwycięską wiarę, jako wiarę w Jezusa Chrystusa, który jest Synem Bożym. Pan Jezus wziął na siebie wszelkie ludzkie ograniczenia, okazując wielką miłość, którą nam trudno zrozumieć.

Pan Jezus dobrze zna ludzkie doświadczenia i smutki tego świata. A więc wszystko co się dzieje z nami, jest Mu dobrze znane i w pełni przez Niego rozumiane: *„Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby mógł zostać miłosiernym i wiernym arcykapłanem przed Bogiem dla prześlągania go za grzechy ludu. A że sam przeszedł przez cierpienie i próby, może dopomóc tym, którzy przez próby przechodzą”* (Hebr. 2:17,18BW).

Doznał wszystkiego z wyjątkiem grzechu: *„Nie mamy przecież arcykapłana, który nie potrafiłby współczuć w naszych słabościach, ale takiego, który podobnie jak my doznał tego wszystkiego, czego my doznajemy z wyjątkiem grzechu. Przystąpmy więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali zmiłowa-*

nie i znaleźli pomocną łaskę w potrzebie” (Hebr. 4:15,16Bp). Dlatego nie chodźmy o własnych siłach. Apostoł Paweł, który doświadczał trudnych chwil, każdego dnia - napisał: „*Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie*”. (Filip. 2:13 BW). „*Wszystko mogę w Tym, który mnie **umacnia***”. (Filip. 4:13BW).

Wiara działa tysiąckrotnie silniej niż jak antybiotyk przeciw zakażeniom i zatruciom tego świata. Ze wszystkich stron dopadają nas pokusy od wewnątrz i zewnątrz. Jesteśmy nimi otoczeni jak wirusami, które czynią wielkie spustoszenia, a nawet śmierć naszego ciała, a nieraz może utratę wieczności.

Skoro jesteśmy świadomi obecności Bożej w Jezusie Chrystusie, posiadamy silny środek profilaktyczny przeciwko przenikaniu świeckich tendencji do naszego życia. Poniższe rady to nie zakazy, ale ostrzeżenia, aby nie zejść na bezdroża:

„*Nie dajcie się zwieść: "Złe rozmowy psują dobre obyczaje"*”. (1 Kor. 15:33 BWP). „*Na drogę bezbożnych nie wchodź i nie kroc drogą złych ludzi! Unikaj jej i nie wchodź na nią; odwróć się od niej i omiń ją! Bo nie zasną, dopóki nie popelnią czegoś złego, a sen ich odleci, jeżeli nie doprowadzą kogoś do upadku*”. (Przyp. 4:14-16BW).

„*Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, niby lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożreć*”. (1 Piotra 5:8Bp). „*Aby nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem są nam dobrze znane*”. (2 Kor. 2:11BW).

Gdy idziemy drogą, którą jest Chrystus, wtedy jesteśmy pod Jego opieką. (Jan 14:6) Wtedy nam łatwiej znieść ataki tego świata. Pamiętajmy, że Jego naśladowców strzegą aniołowie: „*Czyż oni wszyscy nie są duchami służebnymi, przeznaczonymi do posługi tym, którzy mają uczestniczyć w zbawieniu?*”. (Hebr. 1:14 Bp).

Kiedy wystawiamy się na pokusy diabła, to ponosimy tego skutki, które nam odbierają radość i pokój. Już Nehemiasz kładł nacisk na owoc Ducha Bożego jaki jest radość pisząc: „*I nie poddawajcie się **przygnębieniu**, bo radość w Bogu jest waszą siłą*”. (Neh. 8:10BWP).

Smutki, kłopoty, rozczarowania, zniechęcenie, głęboka depresja, to czynniki, które nas odciągają od modlitwy i od Słowa, a tym samym od Boga. Nie zapominajmy o tym, że Pan Jezus to wszystko przechodził i dobrze nas rozumie i spieszy z pomocą, tylko czy my jej chcemy? Jakże to smutne, kiedy chrześcijanin oskarża Boga, za różne swoje niepowodzenia i przykrości życiowe. Kogo zatem będziemy uwielbiać i dziękować skoro oskarżamy Boga i Pana Jezusa?.

Bóg dał swojemu ludowi niewzruszoną nadzieję ostatecznego zwycięstwa. Świat zadał Panu Jezusowi wielki ból, poniżając i prześladowając Go. Napiętnował jako heretyka i przyjaciela grzeszników, aż w końcu ukrzyżowali Go.

Diabeł i jego słudzy uczynili wszystko co było w ich mocy, aby Go usu-

nać z ludzkiej pamięci. Ale Bóg wzbudził Go z martwych. Kapłani dali dożo pieniędzy żołnierzom, aby rozpuścili kłamstwo: „Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo **pieniędzy** i rzekli: Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu. Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczone. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego” (Mat. 28:12-15BW).

Ale po poniżeniu przyszła chwała. Ten Pan Jezus jest z każdym kto Go uznał za swojego Pana: „Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu” (Rzym. 10:9,10BW).

Uznać Jezusa jako Pana, to znaczy iść za nim i wykonywać Jego polecenia. „Jeżeli **wytrwacie w słowie** moim, prawdziwie uczniami moimi

będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi”. (Jan 8:31,32BW).

Kiedy zbieramy się w Jego imię mamy zapewnienie: „Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, **tam jestem pośród nich**”. (Mat. 18:20BW).

Pan Jezus zna życie ludzkie z najgorszej strony. Ale to On pokonał śmierć, teraz ofiaruje nam swoje zwycięstwo. Jeżeli wierzymy, że Jezus jest Panem, to zawsze mamy obok siebie Chrystusa Zwycięzcę, który i nas takimi uczyni. (Efez. 1:5).

Nie kuśmy Pana

jak niektórzy z nich kusili i od węzów poginęli, ani nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali, i poginęli z ręki Niszczyciela. A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków” (1 Kor. 10:9-11). Wiernie kroczyć drogą Chrystusa tak jak apostoł Paweł pisząc: „Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa”. (1 Kor. 11:1 BW).

Bojaźń Pańska początkiem mądrości

„Bojaźń Pańska początkiem mądrości; wspaniała zapłata dla tych, co według niej postępują, a sprawiedliwość Jego trwać będzie zawsze”. (Psalm 111:10 BW).

Największą mądrością człowieka jest bojaźń Pańska: „Szczęśliwy mąż, który się boi Pana i wielkie upodobanie ma w Jego przykazaniach” (5 Mojż. 6:5BW).

Bóg przez Mojżesza przypominał Izraelowi: „Oby zawsze mieli w sercu

tę samą bojaźń przede Mną i wykonywali zawsze wszystkie moje przykazania po wszystkie dni, aby się dobrze powodziło im i synom ich na wieki”. (5 Mojż. 5:29BW),

Czy boisz się Boga?

Wielu chrześcijan ma różne spojrzenie na ten temat, a czego uczy nas Biblia? „Czysta jest bojaźń Pana i trwać będzie na wieki, sprawiedliwe są wyroki Pana, wszystkie bez wyjątku

śluszne". (Ps. 19:10BWP). Bojaźń Pańska jest czysta i oczyszcza. „Niech skutek grzechów nie zapala się twe serce, lecz zawsze niech pragnie bojaźni Bożej!". (Przyp. 23:17BWP). W tych słowach zostaliśmy napomniani.

Co Biblia mówi o bojaźni Bożej?

Czym nie jest? Nie jest paraliżującym strachem, apostoł Paweł pisał do swego ucznia: „Otrzymaliśmy, bowiem Ducha Bożego nie po to, by trwać w bojaźni, lecz po to, byśmy byli napełnieni mocą, miłością i roztropnością". 2 Tym. 1:7BWP).

Bóg nie dał ducha strachu i bojaźni, lecz mocy abyśmy mogli głosić Jego Słowo. Jednak ludzie mogą w nas wzbudzić paraliżujący strach, który jest sidłem szatana. Pan Jezus często napominał faryzeuszy, którzy starali się zastraszyć lud swoimi przykazaniami:

„Obludnicy! Dobrze prorokował o was Izajasz w słowach: Lud ten czi mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi". (Mat. 15:7-9BW).

„Wtedy zaczęną Mnie wzywać, lecz nie będę słuchać, i będą Mnie szukać, lecz Ja nie dam się znaleźć. Ponieważ znienawidzili mądrość i nie poszli za bojaźnią Bożą". (Przyp. 1:28,29).

W bojaźni Bożej nie należy kierować się uczuciami religijnymi, ale Słowem Bożym. Bóg powiedział do Izraela, który cały czas oczekuje od ludzi tego samego: „Czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu z całego swojego

serca i całej swojej duszy." (5 Mojż. 10:12). Bojaźń Boża nie jest uczuciem, jest stałą postawą wynikającą z wierności i przymierza. W Psalmach czytamy, że bać się Boga znaczy: „strzec przymierza jego i pamiętać o wypełnianiu przykazań jego" (Psalm 103:18).

Gdy posiadamy zdrową bojaźń staramy się zachować Boże przykazania: „Anioł Pański zakłada obóz Wokół tych, którzy się go boją, i ratuje ich. Skosztujcie i zobaczcie, że dobry jest Pan: Błogosławiony człowiek, który u niego szuka schronienia! Bójcie się Pana, święci jego! Bo niczego nie brak tym, którzy się go boją". (Psalm 34:8-10BW).

Słowa bać się, można w wielu miejscach tłumaczyć, jako **wielbić lub kochać**, a określenie bojaźń Bożą tłumaczyć, jako wierność.

Według proroka Izajasza bojaźń Boża leczy ludzkie lęki: „Tak bowiem rzekł Pan do mnie, gdy mnie uchwycił za rękę i przestrzegł mnie, abym nie chodził drogą tego ludu, mówiąc: Nie nazywajcie sprzysiężeniem wszystkiego, co ten lud nazywa sprzysiężeniem, i nie bójcie się tego, czego on się boi, ani się nie trwóźcie! Tylko Pana Zastępów miejcie za Świętego, niech On będzie waszą bojaźnią i On waszym lękiem!". (Izaj. 8, 11-13BW).

Izajasz wzywa do okazania odwagi i zaufania. W Księdze Izajasza bojaźń Boża jest jednym z charyzmatów Mesjasza: „I spocznie na nim Duch Pana; Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch poznania i bojaźni Pana". (Izaj. 11:2BW).

Mądrość i męstwo i bojaźń Pańska jest jednym z darów Ducha Świętego

go! Ten sam dar nazywa się także pokorą. Bać się Pana to znaczy rozpoznać w Nim źródło wszelkiego dobra. „*Wtedy rzekł Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem i że nic nie czynię sam z siebie, lecz tak mówię, jak mnie mój Ojciec nauczył*”. (Jana 8:28BW).

Apostoł Paweł napisał: „*Przeto, umiłowani moi, jak zawsze, nie tylko w mojej obecności, ale jeszcze bardziej teraz pod moją nieobecność byliście posłuszni; z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie. Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie*”. (Filip. 2:12,13BW).

„*Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie*”. (Filip. 2:13BW). Nasze zbawienie jest cudem, którego Bóg „dokonuje w nas”, dlatego z bojaźnią i drżeniem” w każdej chwili dnia czy nocy: „*Wysławiajcie Pana wszyscy, którzy się Go boicie, chwal Go, całe pokolenie Jakuba, drżycie przed Nim, wszyscy potomkowie Izraela*”. (Psalm 22:24 BWP).

Bojaźń jest tutaj wysławianiem, które dotarło do punktu, w którym już nie umie nic powiedzieć: wysławianie, które stało się zadziwieniem, milczeniem i miłością.

Faryzeusze i ich naśladowcy byli i są hipokrytami. „*Lęk przed ludźmi stawia na człowieka sidła, lecz kto ufa Panu, ten jest bezpieczny*”. (Przyp. 29:25BW). To, czego się boisz jest twoim bogiem. Nie bójmy się ludzi i ich nakazów, ale Boga. Lęk przed ludźmi często nie pozwala nam otworzyć ust w obronie Ewangelii.

Bójmy się Boga i stańmy w Jego świętej bojaźni i szacunku i bądźmy ulegli wobec Jego Chwały. Mając bojaźń Pańską nie klóćmy się z Bogiem. „*Miłuje bowiem Pan tego, kogo karze, zsyła chłostę na wszystkich, których przyjmuje za swe dzieci. Ze-chciejcie tedy znosić kary, jakie Bóg na was zsyła. Traktuje was bowiem jak dzieci. A czy można sobie wyobrazić dziecko, którego nie karciliby rodzony ojciec?*”. (Hebr. 12:6,7BW).

Bóg karci, ale nie kaleczy, ani nie zabija. „*Gdy którego z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą*”. (Mat. 7:9-11 BW).

„*Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze*”. (Hebr. 4:16BW).

Apostoł Jan zaprasza: „*Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata*” (1 Jan 2:1, 2BW).

„*W miłości nie ma bojaźni, wszak doskonała miłość usuwa bojaźń, gdyż bojaźń drży przed karą; kto się więc boi, nie jest doskonały w miłości*”. (1 Jan 4:18BW). Bojaźń nasza jest większa wtedy, gdy coś zbroimy, a że broimy zawsze, dlatego idziemy do naszego Boga z bojaźnią i drżeniem, ale z nadzieją i pełną wiarą,

że nam przebaczy i oczyści. „Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu”. (1 Jan 1:7 BW).

Czym jest bojaźń Pańska?

„Bojaźń Boga jest początkiem mądrości i tylko głupcy gardzą mądrością i karnością”. (Przyp. 1:7BWP). Dla człowieka wierzącego bojaźń Boża związana jest z uwielbieniem Boga. „Przeto okażmy się wdzięcznymi, my, którzy otrzymujemy królestwo niewzruszone, i oddawajmy cześć Bogu tak, jak mu to mile; z **nabożnym szacunkiem i bojaźnią**. Albowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym”. Hebr. 12.28-29 BW).

Ten nabożny szacunek i bojaźń jest właśnie tą chrześcijańską bojaźnią Bożą. Staje się naszym bodźcem, aby poddać się Stwórcy całego Wszechświata. Gdy nie rozumiemy, kim jest Bóg, to nie rozumiemy bojaźni Bożej, ani nie posiadziemy prawdziwej mądrości.

Prawdziwa mądrość pochodzi ze zrozumienia, że jest On Święty, miłościwy i sprawiedliwy. „Przyjdźcie, moje dzieci, posłuchajcie mnie, a ja was nauczę bojaźni Bożej. Kto z was długo żyć pragnie, kto kocha swoje życie i pragnie zaznać szczęście?”. (Psalm 34:12,13BWP). Nie uciekajmy przed uczeniem się bojaźni Bożej.

Bóg uczy nas bojaźni

„Nie uważaj się sam za mądrego, bój się Pana i unikaj złego”. (Przyp. 3:7 BW). Kiedy posiadamy bojaźń Pańską, jesteśmy pouczeni przez Boga. „Kimże jest człowiek, co boi się Boga?

Takiemu pokazuje drogę, którą winien wybrać. Szczęśliwy będzie w swoim domu, a jego synowie cały kraj posiadą. Bóg zaufał tym, co się Go boją, i On powierza im całe przymierze”. (Psalm 25:12,14BWP).

„A do człowieka powiedział: Pamiętaj, że bojaźń Boża to mądrość, a unikanie zła to wiedza prawdziwa”. (Hioba 28:28 BWP). „Niezachwianą nadzieją żyją bogobojni, nawet synowie Pana mają gdzie się schronić. Bojaźń Boża jest źródłem życia i sidła śmierci pozwala uniknąć”. (Przyp. 14:26,27BWP).

Życie Kościoła

„Tymczasem w gminach całej Judei, Galilei i Samarii panował spokój. Kościół umacniał się, żył w bojaźni Bożej i cieszył się pomocą Ducha Świętego”. (Dzieje Ap.9:31BWP). Tu apostoł Paweł zachęca Zbór, aby byli poddani Jezusowi Chrystusowi, jako Głowie Kościoła: „Bądźcie także poddani sobie, kierując się nawzajem bojaźnią Chrystusa”. (Ef. 5:21BWP).

Apostoł Piotr uczy nas jak mamy żyć z Bogiem i współbraćmi: „W całym waszym postępowaniu starajcie się być świętymi na wzór Świętego, który was powołał. Napisane jest bowiem: Świętymi bądźcie, bo i Ja jestem Święty. Jeżeli Ojcem nazywacie Tego, który sędzi każdego według jego uczynków, nie czyniąc żadnych rozróżnień między ludźmi, to trwajcie w ustawicznej bojaźni Bożej, jak długo przebywacie na tej obczyźnie. Wiecie przecież, że z waszego przewrotnego życia przekazano wam przez ojców waszych zostaliście wykupieni i to nie jakimiś przemijającymi dobrami, jak srebro czy złoto, ale najdroższą krwią Chrystusa,

Baranka niepokalanego i bez żadnej skazy”. (1 Piotra 1:15-19BWP).

Podobnie i żony mają być poddane mężom jak Chrystusowi: „*Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus - Głową Kościoła: On - Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom - we wszystkim*”. (Efez. 5:22-24BWP).

Zachowujmy swojego miejsca w Zborze i rodzinie, a unikniemy wiele problemów. Nie zapominajmy, że: „*my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe. Wiedząc tedy, co to jest bojaźń Pańska, staramy się przekonywać ludzi; a przed Bogiem wszystko w nas jest jawne, spodziewam się też, że i w sumieniach waszych jest to jawne*” (2 Kor. 5:10,11)

„*Synu mój, jeśli słów mych posłuchasz i weźmiesz sobie do serca moje przykazania, i w stronę mądrości nadstawisz swe ucho, a serce otworzysz na rozsądek; jeżeli będziesz wzywał mądrości i głośno domagał się rozeznania; jeśli będziesz tego szukał jak srebra i pragnął jak największych skarbów, wtedy zrozumiesz, czym jest bojaźń Boża, i będzie ci dane poznanie Boga*”. (Przyp. 2:1-5BWP).

Niektórzy chrześcijanie uważają, że nie powinno się mówić o grzechu. Innego zdania był Pan Jezus i Jego apostołowie: „*Ale wtedy czynię to już nie ja, lecz grzech, który mieszka we mnie*”. (Rzym. 7:17BW). Trwając w Słowie, modlitwie możemy grzech stępić, ale idąc ciałem do końca go nie pokonamy, uczynił to Pan Jezus, który jest: „*uśmierceniem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata*”. (1 Jan 2:2).

Wiara czy uczynki?

„*Cóż to pomoże, bracia moi, jeśli ktoś mówi, że ma wiarę, a nie ma uczynków? Czy wiara może go zbawić? Jeśli brat albo siostra nie mają się w co przyodziać i brakuje im powszedniego chleba, a ktoś z was powiedziałby im: Idźcie w pokój, ogrzejcie się i nasycie, a nie dalibyście im tego, czego ciało potrzebuje, cóż to pomoże? Tak i wiara, jeżeli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie. Lecz powie ktoś: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; **pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, a ja ci pokażę wiarę z uczynków moich.** Ty wierzysz, że Bóg jest jeden? Dobrze czynisz; demony również wierzą i drżą. Chcesz przeto poznać, nędzny człowie-*

ku, że wiara bez uczynków jest martwa?” (Jak. 2:14-20BW).

Natomiast w Liście do Rzymian apostoł Paweł napisał: „*Bo jeśli Abraham z uczynków został usprawiedliwiony, ma się z czego chlubić, ale nie przed Bogiem. Bo co mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i poczytane mu to zostało za sprawiedliwość. A gdy kto spełnia uczynki, zapłaty za nie nie uważa się za łaskę, lecz za należność; gdy zaś kto nie spełnia uczynków, ale wierzy w tego, który usprawiedliwia bezbożnego, wiarę jego poczytuje mu się za sprawiedliwość*”. (Rzym. 4:2-5BW).

Czy istnieje sprzeczność między wiarą a uczynkami?

Dla rodowitego Żyda, Abraham był szczególnie ważny, ponieważ Bóg ustanowił go praojcem swojego ludu. Apostoł Paweł przekonuje, że pojednanie człowieka z Bogiem nie odbywa się w oparciu o wykonanie uczynków Zakonu, lecz dzięki łasce w oparciu się na Słowie Bożym.

Apostoł kierował się w życiu mądrością z góry, która jest: „czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustępliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna”. (Jak. 3:17BW).

Paweł wiedział, że każde słowo musi stać się niejako ciałem, bo tylko wtedy przeciętny człowiek może uchwycić treść danego pojęcia i kieruje naszą uwagę na wiarę Abrahama, którego wielkość polegała **na wierze**, która go zmobilizowała do opuszczenia swojego domu, przyjaciół i krewnych.

W Liście do Hebrajczyków czytamy: „Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają”. (Hebr. 11:6BW). Abraham zaufał Bogu, nie zadawał zbędnych pytań i dlatego Bóg uznał jego wiarę.

Warto tu przypomnieć, że Abraham nie przestrzegał wymagań zakonu, ponieważ został on nadany ponad 400 lat po jego śmierci.

Spotykamy tu zasadniczą różnicą zachodzącą między żydowskim legalizmem, a chrześcijańską wiarą. Żydzi jak i niektórzy chrześcijanie nadal twierdzą, że człowiek musi

zapracować sobie na przychylność Boga. Apostoł Paweł obala takie myślenie: „*Gdyby bowiem dziedzictwo wywodziło się z Prawa, nie wywodziłoby się z obietnicy - tymczasem Bóg przez obietnicę okazał Abrahamowi swoją łaskę. Czymże więc jest Prawo? Dodano je dla ujawnienia wykroczeń - do czasu przyjścia potomstwa, dla którego była przeznaczona obietnica. Prawo to przekazali aniołowie przez pośrednika*”. (Gal. 3:18BWP).

Biblia uczy nas, że człowiek nigdy nie zapracuje sobie na zbawienie: „*Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił*” (Efez. 2,8-9).

Ci, którym okazano łaskę mają ją przyjąć, jako wspaniały dar. „*A jeżeli przez łaskę, to już nie wskutek uczynków, bo inaczej łaska nie byłaby łaską*”. (Rzym. 11:6BWP).

„*Ukazała się bowiem łaska Boga, by zapewnić zbawienie wszystkim ludziom. Ona to zachęca nas, byśmy się wyrzekli bezbożności i ulegania światowym żądom, a rozpoczęli żyć na tym świecie rozumnie, sprawiedliwie i pobożnie*”. (Tyt. 2:11,12BWP).

„*A jako współpracownicy napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali*”. (2 Kor. 6,1BW). Z tych słów wynika, że na łaskę nie można sobie zasłużyć własnymi uczynkami. Bóg zesłał na ziemię swojego Syna z miłości do ludzi, aby przez Niego rodzaj ludzki był zbawiony od grzechu.

„*I wy umarliście przez upadki i grzechy wasze, w których niegdyś chodziliście według modły tego świata, naśladując władcę, który rządzi w powietrzu, du-*

cha, który teraz działa w synach opornych”. (Efezjan 2,1-2BW). Apostoł Paweł wyraźnie podkreślił, że przed okazaniem łaski wszyscy byli martwi w swoich grzechach, ale Bóg przywrócił ich do życia.

Zastanówmy się, co oznacza wyrażenie: „Bóg przywrócił ich do życia”.

„Macie się stać całkowicie nowymi w waszym i umyśle, i sercu. Macie się przyoblec w człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości”. (Efez. 4:23-24BWP).

Bóg zbawia ludzkość poprzez Pana Jezusa

„O nie! Ręka Pana nie jest za krótka, żeby nas ocalić, ani ucho Jego zbyt nieczule, aby nas wysłuchać. Ale wasze występki wykopały przepaść pomiędzy wami i waszym Bogiem. To wasze grzechy sprawiły, że zakrywa On swoje oblicze i dlatego nie może was słyszeć” (Izaj. 59:1,2BWP).

Pan Jezus przyszedł, aby ludzie odwrócili się od grzechu: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. (Jan 3:16BT).

„Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł. **Tym bardziej więc teraz, usprawiedliwieni krwią jego**, będziemy przez niego zachowani od gniewu.

Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna jego, tym bardziej, będąc pojednani, dostąpimy zbawienia przez życie jego”. (Rzym. 5:8-10BW). Dlatego: „**zabiegajcie usilnie z lękiem i drżeniem o własne zbawienie**”. (Filip.

2:12Bp). Te słowa cały czas są aktualne: „*Tymoteuszu! Strzeż tego, co ci powierzono, unikaj pospolitej, pustej mowy i sprzecznych twierdzeń, błędnej, rzekomej nauki, do której niejeden przystał i od wiary odpadł. Łaska niech będzie z wami. Amen*”. (1 Tym. 6:20,21 BW).

„Ze względu na waszą przyrodzoną słabość będę mówił czysto po ludzku: jak ongiś wydawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, która prowadziła do dalszego znieprawienia, tak teraz wydajecie wasze członki na służbę sprawiedliwości, która zapewni wam uświęcenie”. (Rzym. 6:19BWP).

Wiara przed uczynkami

Jak mogliśmy się przekonać z lektury Pisma Świętego, że nie ma w nim sprzeczności w nauczaniu apostoła Pawła czy Jakuba, albowiem Paweł przeciwstawia uczynki Zakonowi i kładzie nacisk na łaskę i wiarę.

Jeżeli bowiem naśladowanie Jezusa nie jest widoczne w naszym życiu, nie jesteśmy Jego naśladowcami. Jakub natomiast mówi, że wiara nie poparta uczynkami – na nic się zda. Demaskuje tych, którzy wyznają swoją wiarę tylko słowami, a nie walczą o świętość w swoim życiu. „Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz - lecz także i złe duchy wierzą i drżą. Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna?” (Jak. 2:19, 20Bp).

Pan Jezus naucza, że wiara musi być poparta czynami: „Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne, a kto nie chce wierzyć Synowi, nie osiągnie życia, lecz

ściągnie na siebie gniew Boży". (Jan 3:36Bp). Wiara z posłuszeństwa, a nie ulepszone życie przez ludzkie prawo, uprzejmość, czy działanie humanitarne lub religijne. Jezus wzywa ludzi, aby Go naśladowali, tak jak wezwał bogatego młodzieńca, który żył pobożnie w wielu punktach, ale nie był gotowy postawić Boga na pierwszym miejscu w swoim życiu i pójść za Nim. (Mat. 19:16-26).

Jan naucza: „*Kto mówi, że w nim mieszka, powinien sam tak postępować, jak On postępował*". (1 Jana 2:6). Pan Jezus całkowicie poświęcił swoje życie dla tych, którzy potrzebują duchowej pomocy. Żył po to, aby pokazywać ludziom Bożą miłość i prowadzić ich do Boga. Do tego samego wzywa wszystkich, którzy chcą Go naśladować.

Jako chrześcijanie chcemy wypełniać to, do czego Jezus nas powołał. Nie oznacza to, że będziemy już bezgrzeszni, ale zachęca nas abyśmy mieli staranie, żeby żyć świętym życiem: „*Czy nie wiecie, że zawodnicy na stadionie wszyscy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę? Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli... Ja tedy tak biegnę, nie jakby na oślep, tak walczę na pięści, nie jakbym w próżnię uderzał...*” (I Kor. 9,24-27BW).

„*Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami, patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc*

na jego hańbę, i usiadł na prawicy tronu Bożego. Przeto pomyślcie o tym, który od grzeszników zniósł tak wielkie sprzeciwy wobec siebie, abyście nie upadli na duchu, utrudzeni. Wy nie opieraliście się jeszcze aż do krwi w walce przeciw grzechowi". Hebr. 12:1-4BW). „*Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną*". (Mat. 16:24 BW).

Zwycięstwem jest wiara nasza

„*Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza*". (1 Jan 5:4BW). Synowie zrodzeni z Boga, to ludzie w pełni oddani Jezusowi i kroczący drogą ku światłu życia: „*Gdy macie światłość, wierzcie w światłość, abyście stali się synami światłości*". (Jan 12:36Bp). Ewangelie przekonują nas jak wielki nacisk Pan Jezus kładł na wiarę.

Do chorej kobiety powiedział: „*Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła. I od tej chwili kobieta była zdrowa*". (Mat. 9:22Bp). Do niewidomych powiedział: „*Według wiary waszej niech wam się stanie!*". (Mat. 9:29Bp).

Modlitwa płynąca z wiary, a nie tylko z ust: „*otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosić będziecie*". (Mat. 21:22Bp).

Pan Jezus prosił o wiarę dla Piotra: „*ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustala twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci*". (Łuk. 22:32 Bp). „*Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?*". (Łuk. 18:8Bp). – pyta również dziś! Dlatego: „*Apostołowie prosili Pana: Przymnóż nam wiary*". (Łuk 18:5BW).

„Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa”. (Rzym. 10:17Bp).

Wiara, a nie tylko wiedza

„A to jest życie wieczne: poznać Ciebie, jedynego, prawdziwego Boga, i Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (Jan 17:3Bp). Czy jest możliwe w pełni poznać Boga?

Apostoł Paweł odpowiada: „To bowiem, co można wiedzieć o Bogu, zostało im objawione. Sam Bóg przecież im to objawił. Poprzez to bowiem, co zostało stworzone, gdy świat zaczął istnieć, poznaje się to, co w Nim niewidzialne, łącznie z Jego odwieczną mocą i Bóstwem. Tak więc nie mają już żadnej wymówki”. (Rzym 1:19,20BWP).

Kto odrzuca Jezusa, jako Pana nie jest wstanie ani poznać Ojca, ani Syna. Napisano wiele na temat Boga, ale apostoł Paweł, który doświadczył objawień, wizji i prorostw napisał: „Teraz widzimy niejasno jak w zwierciadle, potem zobaczymy bezpośrednio - twarzą w twarz. Teraz poznaję częściowo, potem poznam (całkowicie), tak jak sam jestem poznany”. (1 Kor. 13:12 Bp).

Tam gdzie jest tylko wiedza, nie ma miejsca dla wiary. Wielu ludzi posiadając wiedzę niejako gaśnie. Wiedza nie ma nas zadowalać, a zbliżać do Boga. Czytamy, że Bóg jest miłością. Wszyscy to wiemy, ale ilu z nas naprawdę tego doświadczyło?

Apostoł Paweł pisze: „A sprawiedliwy z **wiary** żyć będzie”. (Rzym. 1:17 Bp). Lecz nie z samej wiedzy, bo: „**wiedza** wbija w pychę, miłość zaś buduje”. (1 Kor. 8:1bBp).

Apostoł Jan przytacza słowa Jezusa przedstawiającego całą Jego działalność ziemską, jako jedno dążenie do chwały Bożej poprzez wierne wypełnienie zleconego mu dzieła. „Jezus rzekł do nich: **Moim pokarmem jest pełnić wolę tego, który mnie posłał, i dokonać jego dzieła**”. (Jan 4:34BW).

„Nie mogę sam z siebie nic uczynić. Jak słyszę, tak sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy, bo staram się pełnić nie moją wolę, lecz wolę tego, który mnie posłał”. (Jan 5:30BW)

„Zstąpiłem bowiem z nieba, nie aby wypełniać wolę swoją, lecz wolę tego, który mnie posłał”. (Jan 6:38BW).

„Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, ale tego, kto jest bogobojny i pełni wolę jego, wysłuchuje”. (Jan 9:31 BW).

Wiara obejmuje wypełnianie się prorostw, zniewag, trudów, a zwłaszcza zbawczą śmierć. Przez swoje nauczanie i znaki okazał światu Ojca, jakim jest: pełnego chwały i Wszzechmogącego. „Każdy, kto nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca”. (1 Jan 2:23BW).

Usprawiedliwienie jest z wiary: „Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie przez **wiarę**, niezależnie od pełnienia nakazów Prawa”. (Rzym 3,28 Bp). „Aby **wiara** wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej”. (1 Koryn 2:5BT).

„I stąd Pismo widząc, że w przyszłości Bóg na podstawie **wiary** będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody”. (Gal. 3:8BT).

„Aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez **wiarę** otrzymali obiecane Ducha”. (Gal. 3:14BW).

„Niech Chrystus zamieszka przez **wiarę** w waszych sercach; abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani”. (Efez. 3:17 BW).

„Dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, **aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa**”. (Efezjan 4:12,13BT).

„W owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu dla wszystkich, którzy uwierzyli, bo wyście dali

wiarę świadectwu naszemu. Dlatego modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania, aby z mocą udoskonalił w was wszelkie pragnienie dobra oraz czyn [płynący z] **wiary**”. (2 Tes. 1:10,11 BT).

„Aby byli oszczędzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość. Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg do zbawienia jako pierwociny przez uświęcenie Ducha i **wiarę** w prawdę”. (2 Tes. 2:12-13, BT).

Słowo Boże jest rzeczywistością również dzisiaj. Może ono zmienić życie tych, którzy tego chcą, którzy świadomie decydują się służyć Panu Jezusowi w pełni wiary.

Umacnianie naszej wiary

„A w końcu: Bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, braterscy, miłośni, pokorni; nie oddawajcie złem za zło ani obelgą za obelgę, lecz przeciwnie, błogosławcie, gdyż na to powołani zostaliście, abyście odziedziczyli błogosławieństwo. Bo kto chce być zadowolony z życia i oglądać dni dobre, ten niech powstrzyma język swój od złego, a wargi swoje od mowy zdradliwej. Niech się odwróci od złego, a czyni dobre, niech szuka pokoju i dąży do niego. Albowiem oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich, lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią zło” (1 Piotra 3:8-12BW).

Apostoł Piotr zapisał w tych wersełach wielkie zalety chrześcijańskiego życia. Na pierwszym miejscu

postawił chrześcijańską jedność. Jak wielkie znaczenie Nowy Testament przypisuje jedności wyraził to Pan Jezus to w swojej modlitwie:

„Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowalesz”. (Jan 17:21-23BW).

W pierwszych latach chrześcijaństwa pośród wierzących był: „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli

wspólne”. (Dzieje Ap. 4:32BT). Apostoł Paweł stale modlił się o jedność: „*Jak bowiem w jednym ciele wiele mamy członków, a nie wszystkie członki tę samą czynność wykonują*”. (Rzym. 12:4BW).

W Liście do Koryntian błagał ich: „*A proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów, lecz abyście byli zespoleni jednością myśli i jednością zdania*”. (1 Kor. 1:10BW).

Powiada im, że gniew i podziały to rzeczy cielesne, wskazujące na świecki sposób życia. „*Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba*”. (1 Kor. 10:17BW).

„*W końcu, bracia, bądźcie zdrowi; doskonalcie się, weźcie sobie napomnienie do serca, bądźcie jednomyślni, zachowujcie pokój, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami*”. (2 Kor. 13:11 BW).

W Panu Jezusie upadają wszelkie podziały tak Żydów jak i Greków: „*Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne*” (2 Kor. 12:13, 14).

Aby w jedności nie było bezmyślności

Coraz częściej słyszy się: mówmy o tym co nas łączy, a nie to co nas dzieli. Chrześcijan powinno łączyć Słowo, i Duch Boży i nie możemy za wszelką ceną zachować złe

pojętą jedność: „*Starając się zachować jedność Ducha w spójni pokoju: jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania; jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest; jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich*” (Efez. 4:3-6BW).

Paweł Zbór w Filipii zachęcał do jednomyślności w zwiastowaniu Ewangelii. „*Niech życie wasze będzie godne ewangelii Chrystusowej, abym czy przyjdę i ujrzę was, czy będę nieobecny, słyszał o was, że stoicie w jednym duchu, jednomyślnie walcząc społem za wiarę ewangelii*” (Filip. 1:27 BW). „*Upominam Ewodię i upominam Syntychę, aby były jednomyślne w Panu*”. (Filip. 4:2BW).

Podzielony Kościół,

nie może i nie jest prawdziwie chrześcijański, albowiem podważa wiarygodność Ewangelii. Apostoł Paweł mówi: „*Jeszcze bowiem cielesni jesteście. Bo skoro między wami jest zazdrość i kłótnia, to czyż cielesni nie jesteście i czy na sposób ludzki nie postępujecie? Albowiem jeśli jeden mówi: Ja jestem Pawłowy, a drugi: Ja Apollosowy, to czyż cielesni nie jesteście?*” (1 Kor. 3:3,4BW).

W końcu Piotr pokazuje, że główną przyczyną podziałów jest nieprzebaczenie. Bóg powołując grzeszników okazał im przebaczenie i tego od nich oczekuje, aby przebaczały innym. Jedno nie może istnieć bez drugiego: „*I odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom; (...) Bo jeśli odpuścicie ludziom ich przewinienia, odpuści i wam Ojciec*

wasz niebieski". (Mat. 6:12,14BW). „Bądźcie zaś jedni dla drugich dobrzy i miłośni, przebaczajcie sobie nawzajem, ponieważ i Bóg przebaczył wam wszystko w Chrystusie" (Efez. 4:32).

Odrzuciwszy kłamstwo

„Mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim, bo jesteśmy członkami jedni drugich" (Efez. 4:25B). Często ludzie pytają nas o coś, co nie powinno ich obchodzić, wtedy lepiej nie odpowiadać nic, niż mówić pół, czy ćwierć prawdy. Jednak, jeśli znajdujemy się w sytuacji gdzie należy powiedzieć prawdę, powinniśmy to uczynić.

Kłamstwo często wyraża przesadne pochlebstwo, lub oszustwo. Chrześcijanin powinien być osobą na której słowie można polegać. Jego tak, musi oznaczać tak, jego nie, nie. „Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak" i nie". Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był *¶* tak" i nie", lecz dokonało się w Nim *¶* tak". Albowiem ile tylko obietnic Bożych wszystkie są w Nim tak". Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen", Bogu na chwałę". (2 Kor. 1:17-20BWP).

Przez kłamstwo wyrażamy nieżyczliwość, a przez nią rozbijanie jedności chrześcijańskiej. Natomiast prawda wzmacnia więzy braterskie i służy miłości. Dobrze wiemy, że mówienie prawdy po ludzku mówiąc nie popłaca, ale Bóg jest innego zdania.

Gniewajcie się, lecz nie grzeszcie
niech słońce nie zachodzi nad gniewem waszym, nie dawajcie diabłu przystę-

pu" (Efez. 4:26-27 BW). Czytamy o gniewie Pana Jezusa na Faryzeusz: „I powiedział do człowieka z uszłą ręką. Stań tu wobec wszystkich. A potem rzekł do nich: Czy w szabat wolno czynić dobro czy zło, ocalić życie czy zabić je? Lecz oni nic nie odpowiedzieli. Wtedy spojrzawszy na nich gniewnie zasmucił się z powodu zartwardziałości ich serca i rzekł do owego człowieka: Wyciągnij rękę. I wyciągnął rękę, i została uzdrowiona" (Mar. 3:3-5BW).

„I wszedł Jezus do świątyni, i wyrzucił wszystkich, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, a stoły wekslarzy i stragany handlarzy gołębiami powywracał. I rzekł im: Napisano: Dom mój będzie nazwany domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców". (Mat. 21:12,13BW).

W takich sytuacjach gniew jest wręcz wskazany. Gniew przeciw złu ma być sprawiedliwy. Kiedy jednak przejawia się w złośliwości, zazdrości, żądza zemsty, albo nienawiści wywołanej jakimiś osobistymi urazami, jest czymś ohydny.

Jeżeli podaliśmy się takiemu gniewowi powinniśmy go wyznać przed Bogiem i daną osobą. Gniew samolubny i niekontrolowany jest szkodliwy i należy usunąć go z chrześcijańskiego życia przed zachodem słońca.

W Izraelu nie było więzień

Ale nie znaczy, że nie było kary. „Gdyby pochwyił ktoś złodzieja w czasie włamywania się w nocy i pobił go tak, iżby umarł, nie będzie winien krwi". (2 Mojż. 22:1BT). „Jeśli to, co ukradł, znajdzie się u niego żywe, czy to

wół, czy osioł, czy owca, odda w podwójnej ilości”. (2 Mojż. 22:3BT).

W Dekalogu czytamy: *Nie kradnij. „Kto kradnie, niech kraść przestanie, a niech raczej żmudną pracą własnych rąk zdobywa dobra, aby miał z czego dzielić potrzebującemu”* (Efez. 4:28 BW).

Można kraść niematerialne rzeczy, jak plagiat, czy głoszenie Ewangelii w czasie pracy. Korzystanie z fałszywych miar, zafalszowanie wydatków. Innym nie chce się pracować, ale chce się im jeść, dlatego kradną, tym ap. Paweł radzi: *„Kto nie chce pracować, niech też nie je!”* (2 Tes. 3:10BW).

„Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych,
ale tylko dobre, które może budować, gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło błogosławieństwo tym, którzy go słuchają” (Efez. 4:29 BW). Nieprzyzwoite słowa, to sprośne rozmowy mające różne podteksty. To dwuznaczne dowcipy, przekleństwa, czy niecenzuralne opowiadania. Są to lekkomyślne puste, próżne błazeńskie mowy.

W dalszych słowach Paweł upomina: *„A także bezwstyd i blażeńska mowa lub nieprzyzwoite żarty, które nie przystoją, lecz raczej dziękczynienie”* (Efez. 5:4 BW).

Jako niedoskonalą ludźmi musimy strzec się tego wszystkiego, albowiem nie jesteśmy od tego wolni. Jak wiemy, że to co dobre, wymaga wysiłku czasu i pielęgnacji, Natomiast zło, to jak chwast, którego nie siejemy, ani nie pielęgnujemy a rośnie w zastraszającym tempie.

Dlatego

„Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia” (Efez. 4:30 BW).
„Wszelka gorycz i zapalczywość, i gniew, i krzyk, i złorzeczenie niech będą usunięte spośród was wraz z wszelką złością” (Efez. 4:31 BW).

„Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie” (Efez. 4:32 BW).

„Bądźcie więc naśladowcami Boga jako dzieci umiłowane, i chodźcie w miłości, jak i Chrystus umiłował was i siebie samego wydał za nas jako dar i ofiarę Bogu ku milej wonności” (Efez. 5:1,2BW).

„W końcu, bracia moi, umacniajcie się w Panu i w potężnej mocy jego” (Efez 6:10BW).

Abyście mogli się modlić

„Lecz przybliżył się koniec wszystkiego. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście mogli się modlić. Nade wszystko miejcie gorliwą miłość jedni ku drugim, gdyż miłość zakrywa mnóstwo grzechów”. (1 Piotra 4:7,8 BW).

Być trzeźwym, to znaczy nie być pijanym, ani nawiedzonym. Apostoł Jan przypomina, że powrót Jezusa i pierwszego zmartwychwstania, oraz Tysiącletniego panowania i nastanie nowego nieba i nowej ziemi – z całą pewnością nastąpi. Dlatego te wspaniałe proroctwa nie mają nas przygnębiać, ale dodawać otuchy i nadziei. *„Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się”.* (Filip. 4:4 BW). Prorok Zachęca: *„I nie poddawajcie się przygnębieniu”*.

niu, bo radość w Bogu jest waszą siłą”. Neh. 8:10BWP). Być chrześcijaninem – tzn. być szczęśliwym, radosnym. Zachowajmy czystość serca i umysłu, wspierane przez modlitwę i Słowo, obyśmy zawsze mogli powiedzieć: *Niech się dzieje wola twoja*. Pierwszym warunkiem modlitwy jest gorące poznanie woli Bożej w naszym życiu.

Dobrze wiemy że miłość do Boga i ludzi nie jest łatwa, ani sentymentalną reakcją. Wymaga ona wszystkich sił człowieka. Albowiem chrześcijańska miłość nigdy nie zawodzi. Dlatego unikajmy frywolności i wszystkiego, co może nas odciągać lub przeszkadzać, aby móc się modlić. Każdy z nas wie, co u niego jest taką przeszkodą, dlatego prosimy o siłę, aby daną słabość wyrugować.

Gościnność

„Okazujcie gościnność jedni drugim bez szemrania” (1Piotra 4:9 BW). Nie ma znaczenia, jak mała będzie to przysługa, zostanie nagrodzona sowicie: nawet kubek zimnej wody podany w imię Pańskie będzie wynagrodzony.

„A ktokolwiek by napoił jednego z tych maluczkich tylko kubkiem zimnej wody jako ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej”. (Mat. 10:42 BW). *„A król, odpowiadając, powie im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście”*. (Mat. 25:40 BW).

Niektórzy odmawiają gościnności bo uważają, że w lodówce nie ma czegoś, czym można by podjąć gościa. Gość Chrystusowy powinien

być niewybredny, ale taki jak jego Pan, który zaznał wszystkiego, sytości i głodu. (Hebr. 4:15BW).

Nie zapraszajmy tylko tych, którzy będą mogli się nam odwdzięczyć tym samym: *„Lecz gdy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych, ślepych. I będziesz błogosławiony, bo nie mają ci czym odplacić. Odplątę bowiem będziesz miał przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. Powiedział też do tego, który go zaprosił: Gdy dajesz obiad albo wieczerzę, nie zwołuj swoich przyjaciół ani swoich braci, ani swoich krewnych, ani bogatych sąsiadów, żeby cię czasem i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś już odplątę”*. (Łuk. 14:13,14BW).

Biblia informuje nas, że niektórzy nieświadomi tego, że okazując gościnność - gościli aniołów: *„Bądźcie gościnni dla tych, którzy do was przychodzą. Dzięki tej cnocie ludzie, nie wiedząc nawet o tym, podejmowali samych aniołów”*. (Hebr. 13:2BWP). *„Wczuwajcie się w potrzeby świętych. Starajcie się być gościnni”*. (Rzym. 12:13BW).

Jako goście nie nadużywajmy jej przez swoje chimery żądając czegoś do jedzenia, czego nie ma. Ponieważ w ten sposób możemy zamknąć drzwi wielu potrzebującym.

Wszelką troskę złóżcie na Boga

„Ukórcie się więc pod mocną rękę Bożą, aby was wywyższył czasu swego. Wszelką troskę swoją złóżcie na niego, gdyż On ma o was staranie”. (1 Piotra 5:6,7BW). Chrześcijanin musi ukorzyć się pod mocną ręką Boga. Apostoł Piotr nawiązał tu do wpro-

wadzenia Izraela z Egiptu: „*bo swoją potężną prawicą wywiódł cię On z Egiptu. Ręka Boża zawsze spieszy z pomocą i nigdy nie spóźnia się, choć nieraz tak myślimy. Gdy bracia sprzedali Józefa do Egiptu, on powiedział do nich: „Wy mieliście, co prawda, wobec mnie złe zamiary, ale Bóg od początku chciał przez wasze postępowanie doprowadzić do dobra, które dziś wszyscy widzimy”* (1 Mojż. 50:20 BWP).

Chrześcijanin nigdy nie buntuje się przeciwko Bogu, ponieważ Jego ręka strzeże życia naszego. „*Ty zaś zdaj swoje troski na Pana, a będziesz podtrzymany, On nigdy nie pozwoli, by upadł sprawiedliwy*” (Psalm 55:23 BWP).

Pan Jezus zachęca nas: „*Nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy, gdyż dzień jutrzejszy będzie miał własne troski. Dosyć ma dzień swego utrapienia*” (Mat. 6:34BW). Podstawą naszej ufności Bogu jest nasze głębokie przekonanie o Jego trosce o nas. Jesteśmy ważniejsi od lilii polnych i od wróbli. (Mat. 6:25-33).

„*On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego?*” (Rzym. 8:32BW). Skoro Bóg jest z nami to nikt i nic nie będzie wstanie nas złamać. „*A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani*”. (Rzym. 8:28BW).

Samo zaufanie nie upoważnia nas do bezczynności, ale jesteśmy

wzywani do czujności. „*Wtedy mówi do nich: Smętna jest dusza moja aż do śmierci; pozostanie tu i czuwajcie ze mną*”. (Mat. 26:38BW). Ale Apostołowie zasnęli. „*I wrócił do uczniów, i zastał ich śpiących, i mówił do Piotra: Tak to nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną?*” (Mat. 26:40 BW).

Chrześcijanin ufa Bogu i jednocześnie angażuje się do służby i czyni wszystko, co wzmacnia jego wiarę. Nie zapominamy, że: „*bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich*”. (Efez. 6:12BW).

„*Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór w dniu złym i, dokonawszy wszystkiego, ostać się. Stójcie tedy, opasawszy biodra swoje prawdą, przywdziałwszy pancerz sprawiedliwości i obuwszy nogi, by być gotowymi do zwiastowania ewangelii pokoju, a przede wszystkim, weźcie tarczę wiary, którą będziecie mogli zgasić wszystkie ogniste pociski złego; weźcie też przyłbicę zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże. W każdej modlitwie i prośbie zanoście o każdym czasie modły w Duchu i tak czuwajcie z całą wytrwałością i błaganiem za wszystkich świętych*”. (Efez. 6:13-18BW).

„*Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokół jak lew ryczący, szukając kogo by pochłoniąć. „Przeciwestawcie mu się, mocni w wierze, wiedząc, że te same cierpienia są udziałem braci waszych w świecie*”. (1 Piotra 5:8,9 BW). Nasza wiara powinna przypominać solidny mur, o

który rozbijają się wszelkie pociski złego. „*A Bóg wszelkiej łaski, który was powołał do wiecznej swej chwały w Chrystusie, po krótkotrwałych cierpieniach waszych, sam was do niej przyprowadzi, utwierdzi, umocni, na trwałym postawi gruncie. Jego jest moc na wieki wieków. Amen! Jego jest moc na wieki wieków. Amen!*”. (1 Piotra 5:10,11BW). Dopuszczając na ludzi cierpienia, Bóg wzmacnia nas i kieruje do swojej służby, powierzając nam zadanie, posilając i umacniając nas.

Dlaczego Bóg dopuszcza cierpienia?

Mają one naprawić naszą wiarę, która została uszkodzona jak sieć, przez które uciekają dobre ryby. Nikt z nas tak naprawdę nie wie, jaka jak silna jest nasza wiara, wychodzi to na jaw po doświadczeniach, do których dopuścił Bóg, dla naszego dobra, choć często trudno nam się z tym pogodzić.

Gdy zaufaliśmy Bogu i Jego Słowu, stawiając pierwsze kroki na tej drodze, byliśmy wtedy jeszcze słabi, nie wiedzieliśmy ile Biblia ma Ksiąg, ale doświadczenia przybliżyły nas do Boga, wzmacniając naszą wiarę. Przeszliśmy ten okres zwycięsko. Ale zły nie ustępuje, ale i nasz Dobry Pan nie pozwala aby: „*Pokusa, która was ogarnęła, nie przekracza ludzkich możliwości. Bóg jest wierny i nie pozwoli, abyście byli kuszeni ponad siły, lecz dopuszczając pokusę, równocześnie wskaże wyjście z niej, abyście mogli ją zwyciężyć*”. (1 Kor. 10:13 Bp).

Przez cierpienie Bóg umacnia człowieka. Nasze ciało bez wysiłku i zdyscyplinowania staje się słabym i

zwiotczałym. Coś podwójnie dobrze tkwi w wierze, która zwycięsko przechodzi przez ból, smutek i rozczarowanie. Przez cierpienia Bóg stawia człowieka na twardym gruncie. W smutku i cierpieniu schodzimy do samych podwalin wiary.

Wtedy dochodzimy do prawd, które nie podlegają zachwianiu. To właśnie w czasie prób dochodzimy do wielkich prawd, na których opiera się nasze prawdziwe życie.

Wielu zwodzicieli gdyby miało cierpieć z tytułu swoich teorii, które głoszą, pierwsi odwołaliby je. Szkoła tylko, że ci, którzy zaufali im uważają te kłamstwa z prawdy Biblijnej. Niektórych doświadczenia doprowadzają do zawziętości, rozpacz, a nieraz burzy ich wiarę.

Niektórzy chrześcijanie, oskarżają Boga za różne trudności, które stały na ich drodze. Ale pytam - kogo będę uwielbiał, gdy oskarżam Boga? Bóg jak dobra matka nie wyciska niepotrzebnych łez z oczu dziecka, ale jeśli do tego dopuszcza to tylko po to, aby dane cierpienia ubogaciło nas na drodze do wieczności.

„*Rzekł Pan do szatana: Czy zwróciłeś uwagę na mojego sługę, Joba? Bo nie ma mu równego na ziemi. Mąż to nie-naganny i prawy, bogobojny i stroniący od złego. Na to szatan odpowiedział Panu, mówiąc: Czy za darmo jest Job tak bogobojny?*” (Hioba 1:8,9BW).

Nie wiemy, jaka toczy się wojna o nas, ale gdybyśmy to wiedzieli i pamiętali o aniołach, którzy, strzegą tych, którzy mają być zbawieni

(Hebr. 1:14). Wtedy podczas prób inaczej byśmy się zachowywali. Pamiętajmy, że diabeł ma ograniczone działanie: „zawrócę cię i włożę haki w twoje szczęki”. (Ezech. 38:4).

Nie zapominamy też, że jesteśmy pielgrzymami na tej ziemi

„Wiemy bowiem, że jeśli ten namiot, który jest naszym ziemskim mieszkaniem, się rozpadnie, mamy budowlę od Boga, dom w niebie, nie rękoma zbu-

dowany, wieczny. Dlatego też w tym doczesnym wdychamy, pragnąc przyoblec się w domostwo nasze, które jest z nieba, jeśli tylko przyobleczeni, a nie nadzy będziemy znalezieni. Dopóki bowiem jesteśmy w tym namiocie, wdychamy, obciążeni, ponieważ nie chcemy być zewleczeni, lecz przyobleczeni, aby to, co śmiertelne, zostało wchłonięte przez życie” (2 Kor. 5:1-4 BW).

Biblia — Księgą chrześcijan

W świecie obowiązuje wiele norm i zasad, natomiast w Zborach Pańskich powinniśmy posługiwać się tylko natchnionym Słowem Bożym. Często ludzie zadają pytanie: dlaczego jest tak wiele religii skoro jest jeden Bóg i jedno Pismo Święte?

Pytanie to jest bardzo proste, ale i odpowiedź nie jest trudna, Pan Jezus powiedział: „*Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi*”. (Mat. 15:8-9 BW).

Dobrze wiemy, że samo zasłanianie się Biblią i odczytywanie z niej wersetów nie dowodzi, że taka nauka jest prawdziwa. Sam Szatan też opacznie powołał się na Pismo kusząc Pana Jezusa. (Mat. 4:1-10).

Niektórzy podstawiają jakiegś fragmenty Pisma, które wypełniły się np. na Izraelu czy Babilonie. I w ten sposób dopasowują lokalne wydarzenia np. do wielkiego ucisku. Tacy niejako przyszywają nowe sukno do

starej szaty, które nadają się do wyrzucenia. Inni wprost mówią, że według ich kościoła tak należy rozumieć dany werset.

Jeszcze inni mają trzy wersje porwania kościoła, ostatnio słuchałem z wielkim zainteresowaniem, Dave Hunta, który z wielką troską o innych chrześcijan opowiadał, że w Ameryce i nie tylko głosi się w niektórych kościołach, że nie będzie żadnego porwania. Tylko kościoły mają na ziemi doprowadzić do takiego stanu, żeby Pan Jezus zechciał tu przyjść.

Nie bądźmy zdziwieni, kiedy zacznie się głosić wszystko z wyjątkiem nauczania proroków, Pana Jezusa i apostołów. Przecież były okresy w narodzie Izraela, kiedy czcili Baala, składali mu różne ofiary nie wyłączając swoich dzieci.

Prorok Jeremiasz mówił do nich: „*Jakże możecie mówić: Jesteśmy mądrzy i znamy zakon Pana? Zaiste: W kłamstwo obrócił go kłamliwy ryłec pisarzy*”. (Jer. 8:8BT).

„Niby luk napinają swój język; kłamstwo, a nie prawda panuje w kraju. Albowiem kroczą od przewrotności do przewrotności, a nie uznają Pana”. (Jer 9:3BT).

Apostoł Paweł był bardzo wykształconym człowiekiem, ale o jego pracy i listach odważył się wypowiedzieć ap. Piotr - prosty rybak: *„Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę”.* (2 Piotra 3:16BT).

Piotr nie miał kompleksów z tego tytułu, że nie miał odpowiedniego wykształcenia, ale w sercu Pawła jak i Piotra działała ta sama moc Boża. (Dzieje Ap. 1:8).

Przez ich głoszenie Ewangelia rozlała się w sercach wielu narodów. Piotr i jego współbracia nieraz słyszeli o sobie: *„że to ludzie nieuczeni i prości”.* (Dzieje Ap. 4:13 BW).

Ale w Zborach Pańskich jest miejsce, dla ludzi wykształconych i nie. Paweł, po nawróceniu pisał o ludzkiej mądrości tak: *„Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych. A głosimy to nie uczonymi słowami ludzkiej mądrości, lecz pouczeni przez Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha”.*

Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać?

My właśnie znamy zamysł Chrystusowy” (1 Kor. 2:12-15BT). Do Zboru w Filipii pisał, czym była dla niego mądrość tego świata: *„Lecz więcej jeszcze, wszystko uznając za szkodę wobec doniosłości, jaką ma poznanie Jezusa Chrystusa, Pana mego, dla którego poniosłem wszelkie szkody i wszystko uznając za śmiecie, żeby zyskać Chrystusa”.* (Filip. 3:8,9).

W Zborze

podstawą nauczania jest Biblia, albowiem: *„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”* (2 Tym. 3:16,17BW).

Niedawno jeden bardzo szczery brat czytał gdzieś, że powyższe słowa nie dotyczą Nowego Testamentu. To, że Paweł pisał o Nowym Testamencie świadczy kontekst: *„I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa”.* (2 Tym. 3:15BW).

Paweł ten List napisał do Tymoteusza w roku 65 z Rzymu. W tym okresie były już spisane wszystkie księgi z wyjątkiem Ewangelii Jana, Objawienie i trzech listów Jana.

Gdyby i to, kogoś nie przekonywało to w ostatniej Księdze Nowego Testamentu, która została napisana około roku 96 n.e. czytamy: *„Jeżeli ktoś doloży coś do nich, doloży mu Bóg plag opisanych w tej księdze; a jeżeli ktoś ujmie coś ze słów tej księgi proroctwa, ujmie Bóg z dzieła jego z drzewa*

żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze” (Obj. 22:18, 19 Bp).

Apostoł Paweł pisał też o Księgach Starego Testamentu: „Cokolwiek bowiem **przedtem napisano**, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli”. (Rzym. 15:4BW).

Wszystko

Czyli filozofia, psychologia i inne opracowania, muszą być poddane Biblii. „Baczcie, aby was kto nie wprowadził na manowce filozofią i czczym urojeniem, opartym na podaniach ludzkich i na żywiołach świata, a nie na Chrystusie”. (Kol 2:8BW).

„Abyście na nas się nauczyli **nie rozumieć więcej ponad to, co napisano**, żeby nikt z was nie wynosił się nad drugiego, stając po stronie jednego nauczyciela przeciwko drugiemu” (1 Kor. 4:6BW). „Powiadam bowiem każdemu spośród was, mocą danej mi łaski, by nie rozumiał o sobie więcej, niż należy rozumieć, lecz by rozumiał z umiarem stosownie do wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił” (Rzym. 12:3).

„Droga Boża jest doskonała,

Słowo Pańskie jest wypróbowane. Jest tarczą wszystkim, którzy w nim ufają”. (Psalm 18:31BW). Nie wszyscy w Zborze mają jednakową wiarę, dlatego powinniśmy wspierać słabych i małodusznych.

Poświęcajmy więcej czasu na czytanie Biblii bo: „**wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa**”. (Rzym. 10:17 BT).

Im więcej w nas modlitwy i Słowa, tym większa jest nasza wiara. „Spraw, żeby nasza wiara była większa”. (Łuk. 17:5 BWP).

Dobra rada

„Abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych; albowiem **wiara nie jest rzeczą wszystkich**”. (2 Tes. 3:2 BW). „Ażebyś przestrzegał przykazania i zachowywał je nienaruszone, sam będąc bez zarzutu aż do przyjścia Pana Jezusa Chrystusa” (1 Tym. 6:14BWP). „**ale Słowo Boże nie jest związane**” (2 Tym. 2:9).

Żadna Armia świata nie jest w stanie powstrzymać rozprzestrzeniania się Słowa Bożego jak czytamy: „**Lecz jak niebios są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze. Gdyż jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca, a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodzajną, tak iż porasta roślinnością i daje siewcy ziarno, a jeżdżącym chleb, tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem**”. (Izaj. 55:9-11BW).

Są na świecie ludzie, którzy używają Słowa do zwodzenia - zapominając o tym, że Słowo jest Boskie i niezmiennie: *Nie wraca do mnie puste* – mówi Bóg. To prawda, że są trudne fragmenty w Biblii, dla jasnego zrozumienia, ale nie dopasowujemy Biblii do swoich teorii, albowiem to wydarzenie światowe muszą wypełnić Biblię tak, jak dane proroctwa zostały zapisane.

Apostoł Piotr zachęca nas: „**Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże. Jeśli kto służy, niech czyni to z mocą, której udzielił Bóg, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jego jest chwała i moc na**

wieki wieków. Amen". (1 Piotra 4:11 BWP). Nawet najzdolniejsi kaznodzieje, a może szczególnie oni, nauczając innych nie powinni przekazywać swego własnego punktu widzenia, ani osobistych uwag. Żaden człowiek nie jest autorem, ani panem głoszonego Słowa Bożego, ale jego sługą.

Przez apostoła Pawła Bóg wyjaśnił wiele tajemnic Bożych o: zmarłychwstaniu, Paruzji, antychryście, zbawieniu Izraela, o łasce i inne. W pracy misyjnej doznał wielu błogosławieństw, wizji i objawień kamienowania, bicia, głodu ale, mimo to pisał: „**Stałem się więc sługą Dobrej Nowiny** dzięki okazanej mi łaskawości Bożej i na skutek działania Jego mocy”. (Efez. 3:7BWP).

„Trzeba jednak, byście trwali w wierze, byście byli **ugruntowani w swych przekonaniach**, niezachwiani, nie dający odwieść się od nadziei, którą żyjecie od czasu posłyszenia po raz pierwszy Ewangelii, głoszonej wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem. Właśnie tej Ewangelii ja, Paweł, stałem się sługą” (Kol. 1:23BWP).

Dlatego nie głosmy Słowa pod kon-tem swojej religii, czy uwielbienia samego siebie.

„Mamy więc słowo prorockie

jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrzienka w waszych sercach.

Przede wszystkim to wiedźcie, że wszelkie proroctwo Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi. Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży,

natchnieni Duchem Świętym” (2 Piotra 2:19-21 BW). W poniższym wersecie mamy poważne ostrzeżenie, że nasza niewiara nigdy nie umknie uwagi Boga: „*Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca”*. (Hebr. 4:12).

Słowo przenika aż do dwóch niematerialnych, niewidzialnych części człowieka, duszy i ducha, pragnienia i intencji. To Słowo Boże osądza nas, a nie my Słowo. Bóg wie, u kogo jest prawdziwa wiara, a gdzie jedynie intelektualna zgoda umysłu na pewne fakty biblijne.

Tylko Słowo Boże jest pełne życia, czego nie zawierają żadne książki od tej poczynsz. Słowo Boże jest czymś, przed czym żaden człowiek nie może przejść obojętnie i musi je przyjąć, albo odrzucić.

Słowo jest skuteczne

Zawsze zaczyna się coś dziać, gdy ludzie poważnie traktują Boże Słowo. Nie tylko je czytają, ale żyją i działają tak, jak ono nakazuje. Co raz więcej chrześcijan dochodzi do wniosku, że Boże Słowo nie może być jedynie przedmiotem studiów.

Jako ludzie staramy się przywdziwać różne maskujące szaty, ale przed Bogiem nie ma to żadnego znaczenia. Możemy uciec wzrokiem przed ludźmi, ale nigdy przed Bogiem. Zawsze jest dogodny czas abyśmy przestali uciekać przed sobą i Bogiem jak Adam i Ewa, bo to nie ma sensu, powrócimy i tak do punktu wyjścia, w dodatku pobici i

poranieni: „Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy pełnicie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pańskiego” (Sof. 2:3BT).

„Ci, którzy nie wierzą Słowu,
potykają się oń, na co zresztą są przeznaczeni”. (1 Piotra 2:7-8BW). Nie chcemy do nich należeć! Zawsze pamiętajmy na te słowa: „Dni moje są jak cień wydłużony, A ja usycham jak **trawa**. Ale Ty, Panie, trwasz na wieki, A pamięć o tobie z pokolenia w pokolenie”. (Psalm 102:12,13BW).

Dwoje uszu jedno usta

„A niech każdy człowiek będzie skory do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu”. (Jak. 1:20BW). Człowiek pokorny woli słuchać Boga niż z arogancją i zarozumiałstwem wypowiadać własne opinie. Pamiętajmy, że posiadamy dwoje uszu, ale tylko jedno usta, abyśmy mogli więcej słuchać niż mówić. „*Nawet głupiec, gdy milczy, uchodzi za mądrego, za roztropnego, gdy zamyka usta*” (Przyp. 17:28BW).

Nauczyciel więcej osiągnie przez zachęcanie niż docinanie słowami. Gderając dajemy dowód, że nie jesteśmy w stanie przekonać innych o swojej racji i miłości. Akcent miłości zawsze jest mocniejszy od akcentu gniewu.

W Biblii pytanie, w Biblii odpowiedź

„Przeto odrzućcie wszelki brud i nadmiar złości i przyjmijcie z łagodnością wszczepione w was Słowo, które może zbawić dusze wasze”. (Jakub 1:21BW). Innym sposobem wykazania, że jesteśmy pierwocinami Jego stwo-

żenia, jest odrzucenie wszelkiego brudu i nadmiaru złości. Brud to każda forma nieczystości: duchowej, umysłowej czy też z fizycznej. Jeśli chcemy przyjmować prawdę Słowa Bożego, musimy być moralnie czystszy.

Słowo może i chce zbawić dusze nasze. Słowo staje się świętym depozytem w chrześcijańskim życiu. Do apostołów Pan Jezus powiedział: „*Wy już jesteście oczyszczeni przez naukę, którą wam przekazałem*” (Jan 15:3 BT).

Nadal są aktualne słowa zapisane przez Proroka Izajasza 66:2b: „*Lecz Ja patrzę na tego, który jest pokorny i przygnębiony na duchu i który z drżeniem odnosi się do mojego słowa*”. Samo posiadanie Biblii, a nawet czytanie jej nie jest żadną cnotą. Musi iść za tym głębokie pragnienie usłyszenia Bożego głosu i niekwestionowana gotowość czynienia wszystkiego, co On zleci, a wiemy, że nie jest to łatwe, ale z Bożą pomocą jest to możliwe.

„A bądźcie wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie. Bo jeśli ktoś jest słuchaczem Słowa, a nie wykonawcą, to podobny jest do człowieka, który w zwierciadle przygląda się swemu naturalnemu obliczu; bo przypatrzył się sobie i odszedł, i zaraz zapomniał, jakim jest” (Jak 1:23-24BW).

Gdy lustro mówi: umyj się, ogol, lub uczesz się, to powinniśmy to uczynić. Jednak lustro – czyli Słowo Boże pokazuje nam rzeczy, które nie są tak łatwe do usunięcia jak ogolenie się. Każdy szczerzy chrześcijanin podpisze się pod ubolewa-

niem apostoła Pawła: „Wiem tedy, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co dobre, brak; albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie”. (Rzym. 7:18-20BW).

Są w nich trudne do zrozumienia

„Musimy zatem bardzo pilnie zważać na to, cośmy usłyszeli, żebyśmy nie minęli się z celem. Jeśli bowiem słowo wypowiedziane przez aniołów okazało się tak prawomocne, że wszelkie wykroczenie i nieposłuszeństwo zostało słuszenie ukarane, to jakżeż my ocalejemy, jeśli nie zatroszczymy się o tak cenne zbawienie? Najpierw było ono ogłaszane przez Pana, następnie zostało nam przekazane jako pewne przez tych, którzy je słyszeli”. (Hebr. 2:1-3Bp).

Zakon Mojżeszowy został przekazany za pośrednictwem aniołów: „lecz nie przestrzegaliście go”, w ostatnich chwilach swego życia mówił Szczepan do Żydów. (Dzieje Ap. 7:53Bp).

Apostoł Paweł stawia pytanie: „Wobec tego po co w ogóle Prawo? Otóż zostało ono dane po to, **by człowiek poznał, co jest wykroczeniem**. Miało ono trwać do czasu przyjścia Potomka [Abrahama], to jest do chwili spełnienia się obietnic. Zostało ogłoszone przy współudziale aniołów i poprzez człowieka który służył za pośrednika”. (Gal. 3:19 BW).

Nie wolno było sądzić człowieka za to, że czynił złe, nie wiedząc o tym, czym jest zło. A więc zadaniem

Zakonu było wskazanie na grzech. Taki był cel Zakonu. Można przyrównać go do lekarza, który postawił diagnozę, ale był bezsilny w leczeniu.

Drugie objawienie

nastąpiło za pośrednictwem Jezusa Chrystusa. Nie polega ono na zgadywaniu czy szukaniu Boga po omacku, jest ono głosem samego Boga, który przybywa do nas w Jezusie Chrystusie. Możemy nauczyć się tego czego nie wiemy, pod jednym warunkiem, że Go uznaliśmy za Pana: „Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu. (Rzym 10:9,10).

Od tej chwili idziemy za Nim dokądkolwiek nas poprowadzi. Chodzenie za Panem Jezusem jest skuteczne, wczoraj i dziś, bo zawsze towarzyszą mu znaki, cuda i różnorodne niezwykle czyny. Dlatego jesteśmy zachęcani: „Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie; we wszelkiej mądrości nauczajcie i napominajcie jedni drugich przez psalmy, hymny, pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając Bogu w sercach waszych”. (Kol. 3:15BW).

„A przeto i my dziękujemy Bogu nieustannie, że przyjęliście Słowo Boże, które od nas słyszeliście nie jako słowo ludzkie, ale, jak jest prawdziwie, jako Słowo Boże, które też w was wierzących skutecznie działa. Albowiem wy, bracia, staliście się naśladowcami zborów Bożych, które są w Judei w

Chrystusie Jezusie, bo i wy doznaliście tych samych cierpień od swoich rodaków, jak i oni od Żydów” (1 Tes. 2:13,14 BWP).

„Pamiętajcie o nauczycielach, którzy głosili wam słowo Boże, a rozważając ostatnie chwile ich życia naśladowujcie ich wiarę” (Hebr. 13:7 BW). Boży przewodnik prowadzi ludzi do Chrystusa. Obowiązkiem kaznodziei jest usunięcie się w cień i ukazywanie ludziom wyłącznie Pana. Nie tylko ma mówić o Nim, ale swoim życiem pokazać Jezusa ludziom. Pokazuje wiernym jak mają żyć i jak mają umierać. Tak jak Pan Jezus umiłował swoich aż do końca.

Tajemnica ziemskiego przywództwa tkwi w tym, że prawdziwy przywódca sam jest prowadzony przez Jezusa Chrystusa. Ten, który chodził drogami Galilei, tak samo dzisiaj może pokonać zło i kochać grzesznika; tak jak niegdyś wybrał dwunastu i wysłał ich do pracy, tak i teraz wciąż szuka tych, którzy będą przyprowadzać do Niego ludzi.

„Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ojca światłości; u niego nie ma żadnej odmiany ani nawet chwilowego zaćmienia. Gdy zechciał, zrodził nas przez Słowo prawdy, abyśmy byli niejako pierwszym zarodkiem jego stworzeń” (Jak 1:17-18 BW).

Słowo Boże nigdy nie podlega zmianie. Przez odrodzenie stajemy się pierwocinami Boga i Jego Słowo staje się dla tych ludzi czytelne. Dary Boże są zawsze dobre i nie mają nic wspólnego z pokusą, i

grzechem. „Bo gniew człowieka nie czyni tego, co jest sprawiedliwe u Boga. Przeto odrzućcie wszelki brud i nadmiar złości i przyjmijcie z łagodnością wszczepione w was **Słowo, które może zbawić dusze wasze**”. (Jakub 1:20-21BW).

„Skoro dusze wasze uświęciliście przez posłuszeństwo prawdzie ku nieobłudnej miłości bratniej, umiłowcie czystym sercem jedni drugich gorąco, jako odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego, przez **Słowo** Boże, które żyje i trwa” (1 Piotra 1:22-23).

Mamy więc słowo prorockie

„Kto mówi: Znam go, a przykazań jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma. Lecz kto zachowuje Słowo jego, w tym prawdziwie dopełniła się miłość Boża. Po tym poznajemy, że w nim jesteśmy”. (1 Jan 2:4-5BW).

„Napisałem wam, dzieci, gdyż znacie Ojca. Napisałem wam, ojcowie, gdyż znacie tego, który jest od początku. Napisałem wam, młodzieńcy, gdyż jesteście mocni i **Słowo** Boże mieszka w was, i zwyciężyliście złego”. (1 Jana 2:13-14, BW).

„Umiłowani, nie podaję wam nowego przykazania, lecz przykazanie dawne, które mieliście od początku; a tym przykazaniem dawnym jest to **Słowo**, które słyszeliście”. (1 Jana 2:6-7BW).

Niech i ten wiersz zachęci nas do trwania:

Listy od czytelników

Dzień dobry

Dowiedziałem się od mojego znajomego że jesteście państwo w posiadaniu książki *Czasy pogan*, nie ukrywam iż bardzo chciałbym zakupić tę książkę, jeżeli istnieje taka możliwość. Jestem człowiekiem, który był świadkiem Jehowy i opuściłem tę organizację jakieś dwa lata temu. Chciałbym też mieć możliwość pomagać innym, którzy są zwiedzeni przez tę groźną sektę. Jeżeli jest możliwość zakupu tej książki bardzo proszę o odpowiedź. Serdecznie pozdrawiam

Dariusz

Od Redakcji

Nakład książki jest wyczerpany, czynimy starania i gromadzi fundusze na jej wznowienie – możesz i ty się do tego przyłączyć.

Tadeuszu - spotkaliśmy się w Białym Białej u Piotra w majową niedzielę. Wychodzę z założenia że jeśli można komuś powiedzieć kilka miłych słów ponieważ na to szczerze zasłużył to należy to zrobić. Stąd mój list. Chciałem zwrócić Twoją uwagę na list do Filipian 2:25-30. W tym fragmencie Paweł aż sześć wersetów „poświęcił” współpracownikowi swojemu Epafrodytowi. Ktoś mógłby dojść do wniosku że te właśnie wersety co prawda znajdują się w Słowie Bożym, a jednak niczego konkretnego nie wnoszą. To prawda że ten fragment jak i kilka podobnych żadnych konkretnych nauk nam nie wnoszą jednak uczą czegoś bardzo ważnego. Otóż każdy człowiek powinien

być na swój sposób dla nas ważny a już szczególnie Braterstwo w Panu.

Fragment ten pokazuje że człowiek to nie jakiś tam mały trybik w wielkiej maszynie, który można w każdej chwili zastąpić następnym i traktować jak by ten poprzedni nie istniał. A tak się dzieje w wielu społecznościach, chociażby ŚJ.

Gdy ktoś zachoruje, lub coś innego złego go spotka to za takiego nawet nie modlą się w zborze Starsi, zbórnicy (np. aby wyzdrowiał, nie są tego nauczeni), (Jan 5:12-14) nie okazują prawdziwej empatii czy zrozumienia. Dlaczego o tym właśnie piszę, bo u Ciebie dostrzegłem (myślę że wszyscy dostrzegliśmy) że każdego człowieka traktujesz ciepło i po bratersku. Każdemu powiedziałeś coś pokrzepiającego, budującego i o to właśnie chodzi w naukach i postawie Jezusa. Przecież uzdrawiał i wskrzeszał nie tylko po to aby ukazać przedsmak tego co nas czeka, ale głównie zdjęty litością i współczuciem. Jesteśmy zbudowani spotkaniem z Tobą. Pozdrawiam Serdecznie. **Paweł Neko**

Odpowiedź

Pewnie gdyby twój imiennik pisał o tobie, to napisał by to samo co o Tymoteusza (Filip. 2:20--22). To wy przyczyniliście się do takiej braterskiej atmosfery. Jestem zbudowany i zachęcony do dalszej pracy waszą miłością do Boga i Jego Słowa. Niech Dobry Pan was prowadzi swoimi drogami, a wy zachowujcie wolność w Nim. (Gal. 5:1,13).

Pozdrawiam Tadeusz

Witamy serdecznie Pokojem Bożym. Z tej strony Marek z Beatką i z dziećmi. Cieszymy się i dziękujemy Panu Jezusowi za to że mogliśmy się spotkać i rozważać Słowo Boże z Tobą Tadeuszu. Nasze serca są bardzo poruszone tym wszystkim w jak prosty i piękny sposób docierasz po przez Słowo Boże do takich prostych ludzi jak my.

Ale te nasze serca pragną kolejnego spotkania z Tobą bez względu na to na którym końcu Polski będziesz zwiastował Słowo Boże. ŻYCZYMY wytrwałości Pokoju Bożego i oczywiście dużo dużo Zdrowia. Niech Ci Pan Bóg Błogosławi nasz Kochany Bracie Tadeuszu.

Marek

Witam serdecznie

Jestem zainteresowana książką *Zanim zostaniesz ŚJ – przeczytaj*. Ponieważ od jakiegoś czasu ci ludzie nie dają mi spokoju. Chce być dla nich miła więc z nimi rozmawiam, ale czuje przez to mętlik w mojej głowie.

Jestem nawrócona i przyjąłem do swojego życia Jezusa ale ostatnio trochę upadłam i nie mam jeszcze na tyle wiedzy i siły przez to się boje że mogą mnie wciągnąć do swojej religii, więc chciałabym na ich temat wiedzieć jak najwięcej, bardzo bym prosiła o cenę tej książki.

Jeśli byłaby taka możliwość aby mi ją wysłać w prezencie za darmo to byłabym wdzięczna ponieważ na chwilę obecną nie mam dobrej sytuacji finansowej. Prosiłabym o odpowiedź.

Pozdrawiam

Witam.

Mam problem. Jestem katoliczką a mój mąż wychowywał się w rodzinie

Świadków Jehowy. W tej chwili postanowił jeździć na zebrania i spotyka się w każdy piątek z nimi i omawiają książkę pt. *Czego uczy Biblia*. Zawzięcie czyta ich Pismo Święte. Próbuję go od tego odciągnąć ale nie daję rady.

Mój mąż powiedział jednemu z nich że zarzucam im kłamstwa w ich nauce i że dopasowali swój Przekład do swoich nauk. Chcą się ze mną spotkać żebym im to udowodniła, ale wiadomo że ja sama nie dam rady. Co ja mam zrobić żeby go od nich wyrwać. Mój mąż ciągle mi zarzuca, gdzie jest piekło, obrazy, krew, Bóstwo Chrystusa.

Pozdrawiam Aleksandra

Odpowiedź

Przyjęła pani niewłaściwą postawę ponieważ broni pani swojej religii, a nie Biblii. Tu panią pokonają ponieważ Kościół Katolicki akurat w tym tematach odstąpił od nauczania Pisma Świętego. Dlatego zachęcam do zapoznania się z nauczaniem proroków Pana Jezusa i apostołów. Jeśli ma pani życzenie proszę podać adres, a podeślę pani książkę, która udowodni kiedy i jak odstępowali od wcześniej zapowiadanych nauk i musieli je zmieniać i to nie bynajmniej z bojaźni Bożej, ale z powodu uciekającego czasu. Jednak ponad wszystko zachęcam do czytania Pisma Świętego

Pozdrawiam

Witam.

Od dłuższego czasu interesuję się działalnością Świadków Jehowy. Kiedyś traktowałem ich tylko jako osoby, które głoszą fałszywą naukę o Jezusie i w ten sposób zwodzą innych ludzi odciągając ich od

prawdziwej ewangelii i zbawienia w Jezusie Chrystusie.

Od jakiegoś czasu zobaczyłem, że wielu z pośród ŚJ to osoby, które szczerze szukają Boga i pragną Mu służyć, podobnie jak apostoł Paweł w swej gorliwości do Boga prześladował chrześcijan dopóki nie spotkał osobiście Jezusa na swej drodze życia.

Wierzę, że Bóg pragnie wykorzystać zapał nawróconych byłych ŚJ aby nieśli ewangelię ludziom, którzy Go jeszcze nie znają. Bardzo trudno rozmawia mi się z nimi bo nie znam podstaw ich wiary i nauk organizacji. Szukając informacji trafiłem na Waszą stronę. Już wiele się dowiedziałem i bardzo Wam dziękuję. Zależy mi na otrzymaniu od Was jak największej liczby numerów czasopisma w oryginalnej wersji papierowej po jednym egzemplarzu. Proszę również o wysłanie mi pozycji książkowych:

-Zanim zostaniesz Świadkiem Jehowy - przeczytaj! Dokąd wybierasz się po śmierci. Świadkowie Jehowy zdemaskowani. Czy nieuchronnie nadchodzą czasy ostateczne?

Proszę o informację jaką kwotę mam przelać na Wasze konto za powyższe materiały, oraz czy wyrażacie zgodę na drukowanie i powielanie materiałów zamieszczonych na Waszej stronie internetowej.

Pozdrawiam- Bronek

Witam.

Jestem matką dwójki synów. Jeden z nich 20-letni Dawid po śmierci mojego Tatusia a swego ukochanego dziadka zaczął spotykać się z dziewczyną -świadkiem Jehowy. Ta w krótkim czasie namówiła go by

poszedł z nią do Sali Królestwa, na początku razem z mężem nie sprzeciwialiśmy się temu tylko uczuliliśmy by był czujny, że gdy chce poznawać inną religię niż tą w której był wychowany to niech poznaje i niech poszerza horyzonty.

Ale mieliśmy na myśli to by nie zamykał się tylko na tą religię ale chodziło nam by jak już chce to niech poznaje wszystkie. Jak się obecnie okazało był to chyba największy nasz błąd że pozwoliliśmy mu się do nich zbliżyć, w krótkim czasie stwierdził że nie musi już poznawać innych religii bo tylko ta jest prawdą i po co zaśmiecać sobie głowę nieprawdą skoro można ten czas spędzić na studiowanie Biblii, jak się później okazało ich przekładu a nie Biblii Tysiąclecia czy innej katolickiej.

Potem zaczęły się prośby byśmy pojechali z nim do Torunia na spotkanie na Motoarenie byliśmy sceptyczni ale czego nie robi się dla dzieci. Dodam że byliśmy nawet ciekawi w jakim gronie obraca się nasz syn.

Po tym spotkaniu mieliśmy mieszane uczucia, że to wszystko takie jakieś zafałszowane, że ta dobroć i te poklepywania po plecach to nie do końca prawdziwe. Dawid oczywiście w siódmym niebie zafascynowany nimi.

Myslałam że w wakacje mu to minie, ale niestety gdy wróciliśmy do domu po 6 tygodniach izolacji od ich nauk pierwsze co, to pognął tam. Potem zaczął mówić coś że urodziny to pogańskie święto i nie będzie brał w tym udziału. Potem zaczął o

krwi, ale gdy skończy szkołę średnią zapytałam go jaki kierunek studiów wybierze, a on na to że nie idzie na studia to we mnie się zagotowało.

Wszelkimi dostępnymi sposobami doprowadziliśmy z mężem, że poszedł na studia zaoczne i studiuje prawo w Bydgoszczy. Wczoraj niestety zamiast na studia pojechał do Malborka na kolejne spotkanie.

Gdy się zorientowałam nakazałam mu natychmiast wrócić do domu. Gdy wrócił był tak nakręcony przez członków tego stronnictwa, że nic do niego nie trafiło. Powiedziałam wówczas, że musi wybrać albo rodzina albo oni i ku mojemu zdziwieniu wybrał ich. O 24-tej w nocy wprowadził się z domu do sekty. Nie wiem co robić dalej, proszę, błagam pomóżcie mi go z stamtąd wyciągnąć. Dodam że jest on niestety zakochany w tej dziewczynie, która go tam wprowadziła.

Pozdrawiam Asia.

Witam Serdecznie

Jestem byłym Katolikiem którego Jezus Chrystus w 2008 roku wyzwolił. Jako pierwszy w Rodzinie Katolickiej nawróciłem się do Pana

Jezusa Chrystusa. Reakcja mojej Rodziny była niemiła. Mieszkam z żoną i córką w Niemczech. Spotykamy się w domach, bo ekumenizm rośnie jak drożdże. Mam jeszcze trochę Rodziny w Gdańsku i Malborku.

Bardzo dziękuję wam Bracia i Siostry w Panu za wasze wysiłki pomagania Ludziom, żeby zaufali tylko Panu. Bo tylko Chrystus jest Głową Ciała wierzących czyli wszystkich powołanych świętych.

Bardzo proszę o przesłanie 4 książek. Wasze książki są bardzo dobrze i staranie według kontekstu Pisma Świętego wypracowane. Niestety mało jest już takich braci którzy trzeźwo i Fundamentalnie stoją w Panu. Mam takie Pytanie: Czy są w Gdańsku lub Malborku spotkania wierzących braci i sióstr? Chętnie byśmy ich odwiedzili, jeżeli to będzie możliwe to proszę przesłać na ten Adres. **Zamawiam:**

1 x Książkę- *Dokąd wybierasz się po śmierci* – 3x Książki - *Daniel, prorok wiary i nadziei*.

Robert

POKOCHAJ BOGA - wiersz

Pokochaj Boga całym swoim sercem niech Jego prawo będzie dla Ciebie drogą

On wszystko stworzył, ma też w swojej ręce twoje życie, twego ducha, byś nie był duszą ubogą.

Bądź bogaty w swym Bogu, zegnij przed Nim kolana korzystaj z Jego mądrości, zaczerpnij też rozumu bo to co najlepsze, jest Ci przecież już dane to Jego łaska i miłość, dar życia w Jego Synu.

Nie daj się omamić złudnym bogactwem nie wyciągaj ręki po to, co nie jest twoje tyś przecież dzieckiem Bożym, a nie ziemskim chwastem który pleni się wokół, roztaczając macki swoje. Pokochaj Boga, bo On godzien twej miłości byłbyś nikim, a może wcale by Cię nie było a jednak żyjesz, dzięki Niemu cieszysz także swoje oczy wszystkim tym, co wokół Ciebie jest i wcześniej już żyło.

Basia Figura